

Nazi muzyka PL Export-Import

O tym, że rasizm, ksenofobia, nacjonalizm czy antysemityzm nie znają granic, nie trzeba nikogo przekonywać. Co jakiś czas na światło dzienne wypływają informacje ujawniające współpracę pomiędzy polskimi grupami neofaszystowskimi czy partiami skrajnie prawicowymi a ich kamratami z różnych krajów.

WIKTOR MARSZAŁEK

Polskie podwórko

Okonszachtach **Narodowego Odrodzenia Polski** z niemiecką **NPD** czy ukraińską **Swobodą** magazyn „NIGDY WIĘCEJ” informował jako pierwszy w Polsce. Podobnie ma się rzecz ze współpracą **Obozu Narodowo-Radykalnego** i **Młodzieży Wszechpolskiej** ze słowackimi czy węgierskimi nacjonalistami. Przykładów na ową międzynarodową brunatną współpracę jest jeszcze bez liku, ot chociażby zapraszanie na tzw. Marsz Niepodległości czy „Marsz Patriotów” faszystowskiej śmietanki z całej Europy, włączając w to **Nicka Griffina** z **British National Party**, który w swych ksenofobicznych wypowiedziach bezustannie atakuje Polaków. Jak widać, nie przeszkadza to naszym rodzimym „patriotom”.

W latach 90. ubiegłego wieku tajemnicą Poliszynela było produkowanie w Polsce najpierw kaset, a potem płyt z muzyką nazistowską dla potrzeb ówczesnej zachodniej Europy. Natomiast do sporadycznych należały koncerty zagranicznych nazistowskich zespołów rockowych w Polsce, tymi nielicznymi były **Brutal Attack**, **No Remorse** czy **Kolovrat**. Rodzime zespoły rzadko kiedy koncertowały za granicą, z wyjątkiem grup takich jak neonazistowska **Konkwista 88**¹ z Wrocławia czy gliwicki **Honor**, które udawały się na wojaże głównie do naszych południowych sąsiadów. Koszty podróży, jak również sprawy paszportowe często stawały wtedy na przeszkodzie. W dzisiejszych czasach sytuacja pod tym względem diametralnie się zmieniła.

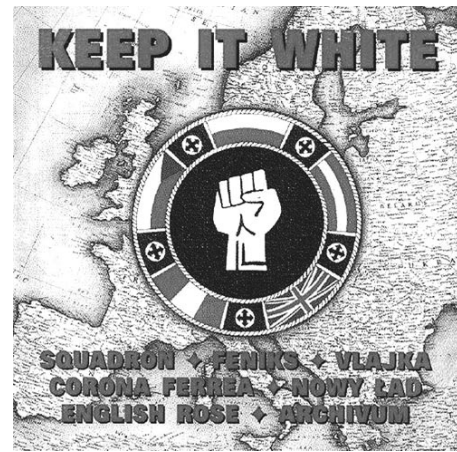
Wraz z otwarciem granic i wstąpieniem Polski do znieprawdzonej przez nacjonalistów Unii Europejskiej wzrósł eksport polskiej skrajnie prawicowej

ekstremy. Dystrybucje takie jak **Olifant**, **Strong Survive** czy **Eastside** stały się doskonałym łącznikiem pomiędzy poszczególnymi grupami neonazistowskimi. Lata 90. i sporadyczne koncerty i kasety sygnowane przez między innymi zabrzańską **Fan Records** odeszły w zapomnienie (nie licząc przypadku wrocławskich **White Devils**, które niedawno wydały na takim nośniku swój nowy materiał). Dzięki rozwojowi internetu i zniesieniu granic polska skrajnie prawicowa scena muzyczna dostała wiatru w żagle.

Jednym z bardziej znanych przykładów tego rodzaju ekspansji jest działalność **Adama Bartnikiewicza** – byłego lidera **Konkwisty 88**. Jego późniejsze ansamble – takie jak **Predator**, **Save our Land** czy **White Fist** – są bardziej cenione i znane za granicą niż w rodzinnym kraju. Miernikiem popularności jest fakt dobrze rozwiniętej dystrybucji jego płyt nie tylko w Europie, ale również w Rosji i Stanach Zjednoczonych. Bez problemu znajdziemy tam również recenzje każdej jego produkcji. Pierwsza grupa Bartnikiewicza była doskonale znana poza granicami naszego kraju już w latach 90., podobnie jak pokrewny muzycznie i ideologicznie **Honor**. Oba zespoły z racji swych narodowosocjalistycznych czy rasistowskich tekstów trafiały bez problemu w gusty zagranicznych ekstremistów. W następstwie tej popularności pojawiły się na międzynarodowych kompilacjach **Keep it White**, **World Wide White Pride** czy **Day of Rope**.

Na pierwszej części składanki **Keep it White** pojawiła się także neohitlerowska grupa **Nowy Ład**, której materiał po ponownym masteringu wyszedł w 2013 roku na CD – z okładką, na której pojawił się **Rudolf Hess**.

Popularność nieistniejącego już Honoru trwa nieprzerwanie. Przyczyniła się do tego z pewnością śmierć lidera grupy, **Mariusza Szczerskiego** ps. „**Szczery**”, w wypadku samochodowym. Co pewien czas jego utwory są grane na koncertach nie tylko przez wykonawców rodzimych, ale też i zagranicznych. Rosyjski **Antisystem** w 2011 roku nagrał na składankę **The Worst is the Best** utwór *Krew i Honor*. Na starszych o 5 lat nagraniach koncertowych z Augustowa, z dorocznego zlotu ku czci „Szczerego”, można usłyszeć zarówno Antisystem, jak i ich ziomeków z **Ataka 28²**. Wydawcą płyty jest dolnośląski **Radical Voice**, który w swej muzycznej stajni ma również wrocławską grupę **M.A.T. Project**, wykonującą covery takich zespołów, jak **Rahowa**, **Skrewdriver**, **Bound for Glory** czy **No Remorse**, czyli najbardziej znanych grup nurtu „Rock against Communism”. Pod tym mylącym szyldem kryją się zespoły nie tyle, a raczej nie tylko, antykomunistyczne, ile nade wszystko jawnie deklarujące miłość do **Hitlera**, **SS** i III Rzeszy.

Okładka składanki **Keep it White**

Fiński łącznik

Przykładem międzynarodowej współpracy na scenie nie tylko muzycznej, ale i sportowej jest Fin **Niko Puhakka**. Wraz ze wzrostem zainteresowania MMA (Mixed Martial Arts – tłum. mieszane sztuki walki) w Polsce na światło dzienne wyszły jego koneksje z neonazistami. Mimo oficjalnych deklaracji o „odcięciu się od grzechów młodości” (opublikowanych między innymi w wywiadzie dla portalu fightsport.pl) Puhakka nadal aktywnie działa na scenie *white power*, między innymi udzielając wsparcia reklamowego rasistowskiej dystrybucji **Mad Dog Distribution** (jej właścicielem jest **Bartłomiej K.** ps. „**Lala**” – jeden z zatrzymanych przez policję w Lublinie w styczniu 2014 roku w związku z serią ataków o podłożu antysemickim, do jakich doszło w ciągu kilku ostatnich lat w tym mieście) – pojawiając się publicznie w odzieży z niesławnym rasistowskim symbolem białej pięści na plecach i biorąc udział w koncertach neonazistowskich właśnie w Polsce.

Widoczny na zamieszczonym obok zdjęciu zespół **Oblęd** usunął z nazwy cyfry 88 (zabieg czysto kosmetyczny), jednak rdzeń ideologiczny jego przekazu pozostał ten sam. Kapela została utworzona przez „**Czerwonego**” (dawnego członka K88, wyrzuconego z zespołu za używanie narkotyków), który wrócił tym samym na łono sceny *white power* i, mimo pojawiających się głosów sprzeciwu w związku z uzależnieniem, odnowił kontakt z dawnymi kolegami z B&H. Dowodem jego *come backu* jest wspólny koncert wraz z **Legionami Twierdzy Wrocław** i **M.A.T. Project**.

Dobra passa **Oblędu** trwa, niestety, do chwili obecnej, o czym można się przekonać na profilu facebookowym tej grupy. W pierwszych miesiącach 2014 roku planowano koncerty za wschodnią i południową granicą. W tym pierwszym przypadku zagrać miał również rosyjski **Antisystem**, a w Czechach występ na festiwalu „Patriot Rock vol. III” – miał odbyć się razem z **All Bandits**.



„Rodzinne” zdjęcie **Niko Puhakki** (w koszulce **Blood and Honour**) z polskimi neofaszystami z grupy **Oblęd** (zdjęcie pospiesznie usunięte z profilu zespołu)



Plakat czeskiego festiwalu „Patriot Rock vol. III”

Sami bandyci – All Bandits

To lubińskie trio grające muzykę na skrzyżowaniu Oi! i punk rocka występowało już wcześniej w Czechach, o czym informował antyfaszystowski portal Antifa.cz. Dzięki niemu można było dowiedzieć się, z kim grali muzycy ze stajni firmy Olifanta. Organizatorem koncertu był **Tomas Duchin**, znany nadwiślański „apolityczny” skinhead, który jest jednym z filarów czeskiej sceny RAC. Wśród zespołów pojawili się otwarcie rasistowski belgijski **Les Vilains** (znany ze składanki, na której znalazł się polski **Irydion**) czy Finowie z **The Wrongdoers** (połączone siły dwóch neohitlerowskich zespołów **Mistrat** i **Brutal Skins**). Fragment tekstu zespołu Mistrat rozwiewa wszelkie ewentualne wątpliwości co do natury tej „patriotycznej” imprezy: „Ta ziemia nie jest dla czarnych ścierw i chciwych Żydów. Zachowajmy naszą rasę”.

All Bandits spodobało się naszym południowym braciom do tego stopnia, że zostali zaproszeni na imprezę „Rock pro Sokol II” – będącą kolejnym złotem muzycznej skrajnie prawicowej ekstremy, tym razem na Słowacji.



Afisz jednego z wielu faszystowskich festiwali muzycznych w Czechach z udziałem **All Bandits**

Anglia należy do nas...

Wraz z otwarciem rynków pracy Wielkiej Brytanii i Irlandii również polscy neofaszyści opuścili rodzinny kraj w poszukiwaniu chleba. Bracia **Patykowie**, znani z lubelskiego zespołu **The Gits**, założyli na Wyspach grupę **Frontline Soldiers**. Polacy zostali wsparci przez muzyków z nazi-rockowego **Retaliatora** i wydali w 2008 roku jedyną dotąd płytę. O projekcie tym było głośno za sprawą wspólnego koncertu z No Remorse zorganizowanego przez polską filię Blood and Honour.

Sama płyta **Voice of Nation** została na forach internetowych oceniona dość nisko. Smaczku całej sprawie dodaje fakt, że ów materiał miał być hołdem oddanym... ofiarom pedofilii. Nie przeszkadzało im to w graniu z No Remorse, którego najgłośniejsza płyta nosi „żartobliwy” tytuł **Barbecue in Rostock** i gloryfikuje największe w historii Niemiec zamieszki rasistowskie, w trakcie których ideologiczni potomkowie Hitlera spalili między innymi kilka domów dla azylantów, a wśród ich ofiar znalazło się wiele małych dzieci.

Macierzysty zespół Patyków – The Gits również nie próżnował. W 2009 roku grupa wydała album **From the East – to the West** wspólnie z belgijskim **Kill Baby Kill**, które miało okazję grać w Polsce. Wydawcami były te same wytwórnie, które twierdzą, że propagują „apolityczność” – Olifant lub „antykomunizm” – Strong

Survive. Dalszy los The Gits nie jest jednak znany, gdyż lider grupy w 2010 roku popełnił samobójstwo, a inny z jej członków został w 2011 roku aresztowany w głośnej sprawie prowadzonej przeciwko neonazistom z południowej Polski przez ABW. Kilka lat wcześniej ta sama instytucja zatrzymała braci **Kwiatkowskich**, właścicieli firmy Strong Survive. Nie zahamowało to jednak ich działalności...

Szeregi brytyjskich i irlandzkich neonazistów zasilili Polonusi nie tylko na scenie, ale również jako publika. Dzięki informacjom od angielskich i polskich antyfaszystów możemy odnotować coraz częstszy aktywny udział mieszkających na Wyspach Polaków w akcjach tamtejszej skrajnej prawicy, **English Defence League** i próby stworzenia filii NOP, ONR czy **Ruchu Narodowego**. W przypadku tego ostatniego można śmiało mówić o porażce, biorąc pod uwagę nieudane brytyjskie tournée **Roberta Winnickiego** wiosną 2013 roku, które spotkało się ze znacznym oporem miejscowej społeczności.

Afisz polskiego koncertu piewców hitleryzmu z **No Remorse** i ich nadwiślańskich pobratymców – **Frontline Soldiers** i **The Gits**



„Szczery” nie żyje, ale scena ma się świetnie

Olaf Jasiński, były członek Honoru, po śmierci „Szczerego” – wokalisty tej kapeli – nie zaprzestał kolaboracji z zagranicznymi neonazistami. Przez sześć lat współtworzył wraz z liderem ukraińskiego **Nokturnal Mortum** – ukrywającym się pod nieco pretenjonalnym pseudonimem **Książ Varggoth**, zespół **Warhead**. Nie jest to jedyny projekt, w który muzyk był zaangażowany. Obecnie pojawia się on w **October 15** i **OWK**. W przypadku tego pierwszego współpraca z innymi grupami nazistowskimi weszła na wyższy poziom. Razem z Kolovratem, **Imperium** oraz **Atakiem** grupa była zaangażowana we wspólne wydawnictwo, z którego dochód był przeznaczony dla tzw. więźniów sumienia, czyli w tym wypadku rasistowskich i faszystowskich bojówkarzy.

O tym, że Jasiński nie zerwał kontaktów z miłośnikami Hitlera, świadczy między innymi koncert w 2012 roku organizowany pod szyldem organizacji terrorystycznej **Combat 18**³, na którym **October 15** pojawił się razem z **Chaos 88** oraz jedną z legend niemieckiej sceny RAC – **Oidoxie**.

Dwa lata wcześniej, w 2010 roku, światło dzienne ujrzał solowy album Jasińskiego **Trzymaj się bracie**, dedykowany **Januszowi Walusiowi** – polskiemu emigrantowi w RPA, separatyście i zabójcy Chrisa Haniego, który w 1993 roku postawił ten kraj na krawędzi wojny domowej. Wątek Afrikaners pojawia się również w twórczości zespołu **Nordica**, współpracującego między innymi z wodziślawską organizacją **Duma i Nowoczesność**, biorącą udział w stołecznych tzw. Marszach Niepodległości.

Ukraińskie wątki, czyli głos słowiańskiej dumy

Wydawałoby się, że z powodu historycznych animozji polscy i ukraińscy nacjonalisci nie będą mogli się porozumieć. Rzeczywistość jest jednak inna. Wiadomości o współpracy obu scen muzycznych pojawiły się znacznie wcześniej niż informacje o współpracy NOP z ukraińską Swobodą. Najślynniejszy ukraiński zespół nazistowski **Sokyra Peruna**, znany wcześniej jako **Buldog**, pojawił się najpierw na wydanej w Polsce składance **Głos słowiańskiej dumy** wraz z wymienionym wcześniej Warhead. Nie był to jedyny przykład współpracy z eksmuzykami Honoru. W 2009 roku pojawili się, wraz z rosyjskimi, polskim i ukraińskimi grupami, na **The Last Drakkar – In Memory of Mariusz** – kolejnym kompacie ku czci Szczerskiego. Wątek Honoru zaistniał również na węgierskiej imprezie „Sons of Europe”, gdzie rosyjski artysta **Sadko**, znany z płyty **Ostatni Drakkar**, śpiewał utwór **Cena idei** z dedykacją dla „polskich braci”.

Tryptyk kompaktowy pt. *Głos słowiańskiej dumy* ukazuje również rozmach, z jakim działają polscy neonaziści na zagranicznych

scenach. Gdy na pierwszych dwóch płytach rzeczywiście zagrały zespoły słowiańskie, które łączyła miłość do swastyki, to w przypadku ostatniej słowiańszczyzna rozlała się na cały świat. Oprócz zespołów z Polski, Serbii, Czech czy Słowacji pojawiły się grupy z... Francji, Stanów Zjednoczonych oraz Brazylii.



15-lecie ukraińskiej Sokyry Peruna – ulubieńca polskich nacjonalistów



Plakat polskiego koncertu **October 15, Chaos 88, Potopu i Oidoxie** – „grafika” mówi wszystko o jego charakterze

Irydion, czyli okrakiem na barykadzie

Irydion to zespół, którego koncerty były już w Polsce wielokrotnie blokowane przez członków Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, a który chce uchodzić za patriotyczno-radykalny, pojawił się na składance **Europe Explosion** wśród takich „znakomitości”, jak **Brigade M** (nieistniejący już obecnie filar holenderskiej sceny nazi-stowskiej), hiszpański **14 Parablas** (jego nazwa oznacza niesławne „14 słów” **David’a Lane’a**³) czy wspomniany już wcześniej Les Vilains.

O tym, że największym wrogiem Irydiona, może oprócz „NIGDY WIĘCEJ”, jest „Gazeta Wyborcza”, świadczy udział tych muzyków w projekcie **Gówno Prawda** wraz z **Tormentią**, **Ptakiem** oraz Legionami Twierdzy Wrocław. Mimo licznych deklaracji patriotycznych tych wykonawców wydawcą tego albumu została firma... Mad Dog Records. Jak widać, po raz kolejny współpraca między „patriotami” a neohitlerowcami układa się znakomicie. Irydion po każdorazowym ujawnieniu tego rodzaju faktów deklaruje, że jest jesz-



Neonazistowski Les Vilains to kompilacyjny koledzy Irydiona, który nagrywa płyty w hołdzie dla Powstania Warszawskiego (sic!)

cze bardziej patriotyczny i nie ma nic wspólnego ze środowiskiem skrajnej prawicy.

Nie ma balu bez narodowosocjalistycznego metalu

Pisząc o brunatnej muzyce nie możemy zapominać o szeroko rozumianym nurcie metalowym. Niestety, również w tym przypadku możemy się „pochwalić” światowymi gwiazdami na faszystowskiej scenie muzycznej. Opisanie działalności poszczególnych krajowych zespołów stricte metalowych powiązanych z nazistami zajęłoby w tym tekście zbyt wiele miejsca i zasługuje

na odrębny artykuł. Niemniej warto nadmienić, że wspomniany wielokrotnie na łamach magazynu „NIGDY WIĘCEJ” lider zespołu **Graveland** z Wrocławia, najbardziej znanej polskiej kapeli NSBM (narodowosocjalistyczny black metal) – **Rob Darken**, udzielił niedawno po dłuższym milczeniu wywiadu rasistowskiemu piśmie „**Resistance**”, w którym zapowiadał kolejne ożywienie swojego projektu.

Inny krajowy zespół próbujący łączyć RAC z NSBM, **Agressiva 88**, w 2007 roku brał udział w koncercie „Call of Nation” wraz ze słowackim **Projekt Vandal** i czeskim **Adlerem**. Płyta z tego koncertu była dystrybuowana nie tylko w Polsce, ale również w Czechach i na Słowacji. Cztery lata później oba zagraniczne zespoły zagrały po raz kolejny w naszym kraju. Tym razem na imprezie organizowanej przez Blood and Honour w towarzystwie opisywanego wcześniej Obłędu.

Obecnie muzycy dawnej Agressivy zasilili grupę **Nordica** i zaangażowali się w organizację Festiwalu „Orle Gniazdo”, który odbył się po licznych perturbacjach na skutek interwencji Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” po raz pierwszy w 2013 roku w polowych warunkach, w skrywanym do ostatniej chwili miejscu. O tym, że organizatorzy nie kryli się z fascynacjami hitleryzmem, świadczy pierwszy promujący imprezę klip, w którym występowała dziewczyna w koszulce z charakterystyczną trupa czaszką SS, tak zwanym Totenkopfem (film dość szybko usunięto z portalu YouTube). Wśród zespołów grających na imprezie pojawili się Słowacy z **Old Firm** – dawnej **Justicia 88**, skazywani w swoim kraju za propagowanie treści nazistowskich. Muzycy z Koszyc powiązani z nazi-kibicami pierwszoligowego słowackiego klubu piłkarskiego **FC Košice** próbowali przejechać samochodem uczestników antyrasistowskiej demonstracji w Bratysławie. Zresztą współpraca między Polakami a Słowakami układa się bardzo dobrze między innymi dzięki **Autonomicznym Nacjonalistom** ze Stalowej Woli, którzy są stałymi gośćmi tamtejszych imprez spod znaku *white power*. Na słowackim profilu facebookowym **Hudba nás názorovo spája** wśród wszelkiej maści brunatnych zespołów znajdziemy również polskie



Rob Darken w Norwegii, królestwie fanów narodowosocjalistycznego black metalu, lato 2013 roku

grupy, takie jak Tormentia czy **Gammadion** (greckie słowo znaczące swastyka). Obie grupy mają na swoim koncie kooperację z **Hammer of Hate** – przy pracy nad kolejnym płytowym hołdem złożonym „Szczereemu” (**Honor Covers 88**) oraz kompilacyjnym albumie **W mroku mogli**, wydanym przez wspomnianą już neofaszystowską dystrybucję Strong Survive, która regularnie pojawia się na plakatach imprez B&H.

Gwiazdą wspomnianego wcześniej Festiwalu „Orle Gniazdo” byli także włoscy faszyci z **Nessua Ressa 88**. Z oficjalnego plakatu zniknął skrót 88, który jest dopełnieniem nazwy zespołu. Zabieg był konieczny, by uniknąć oczywistych w tym wypadku oskarżeń o wspieranie faszystowskiej ekstremy.



Pokaz średniowiecznej grupy rekonstrukcyjnej na Festiwalu „Orle Gniazdo” w 2013 roku

Duch Spartan

Wraz ze wzrostem tendencji faszystowskich w Grecji i wielkiej popularności **Złotego Świtu**, kraj ten stał się niespodziewanie, drugim obok Węgier, punktem odniesienia dla wielu polskich neofaszystów. Specyficzny wyraz sympatii dla Grecji pojawił się jakiś czas temu na stronach internetowych **Obozu Narodowo-Radykalnego** – zdjęcie policjanta kopiącego jednego z protestujących antyfaszystów z dedykacją „Spirit of Spartans!”. Działalnością Złotego Świtu inspirowane są również **Narodowe Odrodzenie Polski**, co można łatwo zaobserwować na ich portalu **Nacjonalista.pl**.

Pojawił się również helleński wątek muzyczny. Grecka grupa **Spirit of Patriots** zaprosiła niejakiemu „Czaszkę”

z Trójmiasta w celu wykonania coveru **Punk's Not Red** olsztyńskiej grupy **Niters**. W klipie do tego utworu charakterystyczna jest postać punkowca, który na szyi ma zawieszony krzyż celtycki. Pojawia się również inny nazistowski znak – *meander* (charakterystyczny starożytny ornament wykorzystywany przez greckich faszystów jako ich symbol). Z wywiadu udzielonego przez lidera grupy SOP możemy dowiedzieć się, że jego inspiracją muzyczną obok Skrewdrivera jest lubelski The Gits. Pojawia się również pean ku czci Złotego Świtu jako remedium na problemy współczesnej Grecji pogrążonej od kilku lat w kryzysie gospodarczym.



Specyficzny wyraz sympatii **ONR** dla greckiego **Złotego Świtu**

Polak, Węgier, dwa bratanki, czyli Magyar Sziget

Polscy nacjonaści co pewien czas próbują odciąć się od nazistowskich powiązań, jednak ich płomienne zapewnienia na nic się zdają. Przysłowiową wisienką na torcie jest coroczny udział przedstawicieli **ONR** i **Młodzieży Wszechpolskiej** w Magyar Sziget – węgierskim festiwalu, na którym spotykają się wszelkiej maści zwolennicy skrajnie prawicowej ekstremy – od zwolenników supremacji rasowej i **Ku-Klux-Klanu**, poprzez negacjonistów Holokastu, aż do najbardziej agresywnych formacji skrajnie nazistowskich, które w swej retoryce nie ukrywają nawiązań do naro-

dowego socjalizmu i militarystyki. Całość łączy postać **Roberto Fiore**, znanego włoskiego faszysty odpowiedzialnego za zamach bombowy w Bolonii, w którym śmierć poniosło 85 osób.

Wśród polskich grup występujących na Węgierskiej Wyspie (dosłowne znaczenie Magyar Sziget) pojawił się między innymi hip-hopowy **Zjednoczony Ursynów** – pierwsza w naszym kraju formacja, która zagrała na tej imprezie, Tormentia (owocem ich występu jest koncertowe DVD z Magyar



Plakat koncertu „Trzy Orły – bracia teraz i na zawsze”





Szwedzka nazi-diwa **Saga** w otoczeniu delegacji **Młodzieży Wszechpolskiej** (**Witold Tumanowicz** w środku, w białej koszulce).

Sziget) i **Invasion**. Ten drugi zagrał również na imprezie organizowanej przez brytyjskich faszystów, u boku angielskich **Avalon** i **Stone Pi** oraz słowackiego Old Firm i czeskiego **Randall Gruppe**. Ta ostatnia grupa jest doskonale znana czeskim antyfaszystom, zwłaszcza jej lider **Honza Němeček** z racji rozlicznych powiązań na lokalnej scenie RAC. Invasion pojawił się ze swoim przesłaniem nawet w Serbii na imprezie „Trzy Orły – bracia teraz i na zawsze”, gdzie grał z miejscowym **Razor 88** i rosyjskim Sadko.

Na Węgrzech doskonale bawili się przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej, w tym **Wi-**

told Tumanowicz, prezes **Stowarzyszenia „Marsz Niepodległości”** i członek Rady Decyzyjnej Ruchu Narodowego. Spotkali się ze szwedzką wokalistką **Saga**, będącą wielbicielką **Iana Stewarta** ze Skrewdrivera oraz aktywnie wspierającą neohitlerowski Blood and Honour. Polskie flagi pojawiały się obok flag nazistowskich, a smaczku dodaje fakt obecności części Polaków na koncercie grupy **Kategorie C**, znanej z sympatii do Adolfa Hitlera. Niejeden polski przodek przewraca się w grobie, widząc, z kim spotykają się jego wnukowie,

aby wspólnie „zamówić pięć piw”. Zachowanie i towarzystwo wszechpolsaków na węgierskiej imprezie musiało być szokujące, skoro nawet telewizja Republika uczyniła je tematem długiego, pełnego oburzenia, programu publicystycznego, w ostrych słowach atakując ich neonazistowskie harce i sympatie.

Pokłosiem tych wypraw jest późniejsze zapraszanie na koncerty do Polski Węgrów, na przykład **Utolsó Védvonal** – grywających między inny-

mi dla niemieckich neonazistów – czy **Kárpátii**. W przypadku tych ostatnich patronat nad koncertem w warszawskim **Multikinie** został objęty przez „**Uważam Rze**”, **Kasy Skok** oraz **Urząd Gminy Ursynów**, a wsparcia udzielił poseł **PiS, Stanisław Pięta**, znany ze swoich skrajnie prawicowych zapędów oraz wspólnych działań z ekskluderem ONR **Przemysławem Holocherem** (co zostało ujawnione przez WikiLeaks).

Należy pamiętać, że Magyar Sziget nie jest jedyną węgierską imprezą, na której pojawiają się polscy nacjonalisci. Część polskich Autonomicznych Nacjonalistów brała udział w imprezie znanej pod nazwą „Sons of Europe” i ujawniła swe fascynacje hitleryzmem, o czym świadczą liczne relacje oraz zdjęcia pełne gestów „Sieg Heil” dostępne na... greckich blogach neonazistowskich.



Saga hajlująca na scenie

Polska inwazja

Mimo wielu tragicznych kart w stosunkach polsko-niemieckich pojawiły się pierwsze oznaki otwartej współpracy między brunatnymi ekstremistami po obu brzegach Odry. Takim zwiastunem jest chociażby wydany w 2010 roku mini-album **Jana-Petera & Kuby The German – Polish – Invasion**. Trzyutworowa płyta była odbierana jako pomost między dawnymi wrogami. Interesującym jest też fakt udzielenia przez nie-

mieckiego muzyka – ekswokalistę zespołu **Slepnir** – wywiadu polskiemu portalowi **konserwatyzm.pl**, w którym możemy przeczytać o nowych trendach na scenie NS oraz o wspólnej pracy z Olafem Jasińskim z Honoru nad albumem ku czci Janusza Walusia. Przeprowadzający ten wywiad **Tomasz Kosiński** starał się omijać nawiązania do muzyki neofaszystowskiej, mówiąc między innymi o rocku przeciwko komunizmowi.



Okładka wspólnej płyty **Jana-Petera & Kuby**

Litwo, ojczyzno moja

Pisząc o kooperacji między nacjonalistami z Polski a krajów sąsiednich, nie możemy zapomnieć o Litwie. W tym przypadku współpraca między poszczególnymi opcjami skrajnej prawicy jest różna. Narodowi radykałowie ciągle uważają Wilno za część Polski. Wyjazd tam grup takich jak Irydion czy Zjednoczony Ursynów, a także podróżującej z nimi publiki, był powodem napięć ze względu na tendencje nacjonalistyczne. Cytując za portalem **Delfi**, ze sceny padło hasło „W przyszłości Wilno, Lwów i Grodno będzie polskie, a nie obce”. Nie jest to jedyny przypadek, kiedy Zjednoczony Ursynów marzy o powrocie Wilna do Polski. Muzycy w niewyszukany sposób deklarują wprost: „To nie są żarty ani żadne kpiny / My nie jesteśmy na gazie / Miłość do Polski nigdy nie zgaśnie / więc zaśpiewajmy razem / A my Wilno zdobędziemy / Lwów odbijemy / odpoczniemy na Kamczatce / przy chińskiej herbatce”.

W przypadku rodzimych neonazistów z B&H widać ruch w odwrotnym kierunku. Zwiastunem pierwszych prób kontaktu rasistowskiej ekstremy z obu krajów było zamieszczenie na oficjalnej stronie Blood and Honour plakatu litewskiej grupy **Diktatura**, która notabene jest znana ze swej skrajnie antypolskiej postawy. W obu przypadkach widać, że lekcje z historii nie zostały porządnie odrobione.



Koncert polskich miłośników **Hitlera** i skrajnie antypolskiej **Diktatury** z Litwy

na siłę wraz z liczbą koncertów, które mają miejsce na terenie naszego kraju. To, czego nie można dokonać oficjalnie, ze względu na troskę o wizerunek i notowania polityczne, dokonuje się przy pomocy właśnie muzyki czy grup nieformalnych, takich jak Autonomiczni Nacjonaści czy sieć Blood and Honour.

Należy pamiętać, że grupy, które nazywają siebie patriotycznymi, antykomunistycznymi czy „tożsamościowymi”, próbują w sytuacjach formalnych odciąć się od powiązań z narodowymi socjalistami, w rzeczywistości jednak, jak widać na powyższych przykładach, nie mają nic przeciwko współpracy z wielbicielami Adolfa Hitlera czy **Benito Mussoliniego**. Są to porozumienia ponad podziałami, którym członkowie tych grup będą stanowczo zaprzeczać w świetle jupiterów. Pokątnie będą jednak nadal współpracować ze sobą, czerpiąc z tego korzyści. Jest to swoisty, bardzo selektywny tygiel międzynarodowy, który nie akceptuje mniejszości etnicznych, rasowych, religijnych czy seksualnych, ale dopuszcza współpracę europejską w ramach głośzonych ksenofobicznych czy rasistowskich haseł.

Niniejszy artykuł siłą rzeczy, zważywszy szczupłość miejsca, opisuje zaledwie wierzchołek góry lodowej i nie wyczerpuje on wszystkich przypadków zaangażowania polskich neofaszystów w działalność skrajnie prawicowej sceny w Europie, które miały miejsce w ostatnich latach.

PRZYPISY

- ¹ „88” to zakamuflowany salut „Heil Hitler” – od ósmej pozycji litery „H” w alfabecie.
- ² „28” to w neonazistowskim kodzie skrót nazwy międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood and Honour** – od kolejności liter „B” i „H” w alfabecie.
- ³ „18” to „zaszyfrowane” inicjały Adolfa Hitlera – od pierwszej i ósmej pozycji liter „A” i „H” w alfabecie.
- ⁴ „14 słów” to neonazistowski slogan: „Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość białych dzieci” – zaczerpnięty z **Mein Kampf** Adolfa Hitlera. ■